

**Z NIEPOKALANĄ MARYJĄ WIELBIMY PANA JEZUSA
PRZYJĘTEGO W KOMUNII ŚWIĘTEJ**

**Modlitwa wspólnoty parafialnej
w Pierwszą Sobotę Miesiąca stycznia 2013 r.
po Mszy Świętej
(5)**

dr Wojciech Kosek

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 8. stycznia 2013 r.

Pełny tekst „Dzienniczka” Świętej Siostry Faustyny na stronie: www.faustyna.pl

Uwagi dla prowadzących modlitwę:

Zaraz po wystawieniu Najświętszego Sakramentu prowadzimy modlitwę, w której uwielbiamy Pana Jezusa w tajemnicy Jego Najświętszego Ciała i Krwi, tajemnicy, do której On nas wprowadził podczas Mszy Świętej poprzez dar Komunii Świętej.

Modlitwa ta jest jednocześnie spełnieniem jednego z elementów pierwszosobotniego nabożeństwa – rozmyślenia nad tajemnicami różańcowymi – gdyż jest rozmyśleniem nad tajemnicą Wcielenia Syna Bożego, zawartą w pierwszych czterech tajemnicach radosnych Różańca świętego.

Modlitwa ta prowadzona jest przez cztery osoby: dwu mężczyzn **Z i P**, dwie kobiety **B i D**.

Czas całkowity tej modlitwy: około 17 min + czas na pieśni, które można wprowadzić według uznania.

Z W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. O, Jezu, Hostio Święta! W tej godzinie naszej pierwszosobotniej adoracji pragniemy szczególnie zadośćczynić za ból, jaki dotyka Twego Serca, o Jezu, i Serca Twej Niepokalanej Matki. Nie chcemy dzisiaj myśleć o swoich potrzebach, ale przede wszystkim o tym, aby tą modlitewną obecnością zadośćczynić za zniewagi, jakie są przyczyną bólu Waszych Serc. Jezu! Maryjo! Prosimy o taką dojrzałą miłość, abyśmy myśleli o Was – o Tobie, Jezu; o Tobie, Maryjo... (0:45)

B W pierwszej części naszego modlitewnego czuwania pragniemy mocą Twojej łaski, Jezu, kontemplować tajemnicę Twojego Wcielenia i Narodzenia z Niepokalanej Dziewicy Maryi, tajemnicę, która otwiera się przed naszymi sercami w każdej sakramentalnej Komunii Świętej. Wierzimy, że Ty sam nas wprowadzisz w głębię tej tajemnicy mocą łaski, której udzieliłeś nam wraz z Najświętszą Komunią w czasie Mszy Świętej. Ze czcią najgłębszą wyznajemy, że w Najświętszym Sakramencie przyjęliśmy Ciebie, prawdziwego Boga Wcielonego, Boga, który zechciał wejść w nasz świat jako człowiek, jako jeden z nas.

chwilka ciszy (0:03)

Teraz w ciszy powiedzmy Jezusowi z serca płynące słowa miłości... i słowa wiary, że On tu jest. Jest fizycznie, w ciele. Jest i kocha... Jest, bo kocha... (1:10)

chwila ciszy (0:08)

P Już jesteś ze mną, Jezu Kochany, witam Cię, wielbię, Pana nad pany, i na kolanach czczę Cię w pokorze! Dzięki Ci składam, mój dobry Boże! Dziękuję za to szczęście bez miary,

żeś mi udzielił tej łaski wiary, żeś dla mnie stworzył niebo z gwiazdami, żeś tu pozostał na ziemi, z nami! Cóż, Drogi Jezu, ja Ci dam za to? – Serce odziane niewinną szatą. Patrz, Twoje dziecię wszystko daruje, samego siebie Ci ofiaruje. A teraz, Jezu, posłuchaj, proszę, jakie do Ciebie prośby zanoszę: pragnę Cię kochać tak jak Twa Mama: gdy Cię powiła, przy Tobie trwała, o, tak... wpatrzona w Twe Boskie Oblicze, trwała w zachwycie, trwała w zachwycie... (1:06)

D Niepokalana Maryjo! Spełniając Twoją prośbę z Fatimy o poświęcenie Twojemu Niepokalanemu Sercu Pierwszych Sobót Miesiąca, dziś my, wspólnota Parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej, pragniemy trwać razem z naszymi duszpasterzami na kolejnym modlitewnym czuwaniu. Przed chwilą Jezus, Twój Syn, przyszedł do każdej i każdego z nas pod osłoną Przenajświętszej Hostii. Wiemy, że pragnieniem Twoim, Maryjo, jest, abyśmy w pierwsze soboty przyjmowali Jezusa w Komunii Świętej z intencją zadośćuczynienia Bogu za wszelkie zło, które boleśnie rani Boskie Serce Jezusa i Twoje Niepokalane Serce. (0:44)

Z Nie chcemy Twej prośby wypełnić minimalistycznie: pragniemy tak przyjąć Jezusa, jak może nigdy dotąd. Pragniemy teraz otworzyć nasze serca i nasz czas dla Jezusa. Pragniemy świadomie, w modlitewnym skupieniu przebywać z Nim dłużej, niż to zazwyczaj czynimy. Pragniemy w tym naśladować Ciebie, Maryjo: oto w tajemnicy Bożego Narodzenia widzimy Cię, jak z zachwytem wpatrujesz się w Dziecię, które dopiero co powiłaś w betlejemskiej grocie. Nie odchodzisz z groty, nie pozostawiasz Jezusa samego, ale jesteś z Nim... Jesteś i swoją obecnością kochasz Go... Wchodzisz z nieogarnionym Bogiem w zwyczajną, ludzką, cielesną relację. Ty wiesz, że On, Bóg, naprawdę jest tam z Tobą cielesnie – jest jak każdy człowiek... Patrzymy na Ciebie, Maryjo wpatrzona w Jezusa, i uświadamiamy sobie, że teraz, dzięki Komunii Świętej, dzięki owemu Boskiemu Darowi Ciała i Krwi, Jezus tak samo – cielesnie – jest i z nami tutaj... On tak właśnie tu jest i pragnie takiej w pełni ludzkiej, cielesnej obecności z Nim i dla Niego... (1:43)

Kolęda: „Bóg się rodzi...” – pierwsza zwrotka

B **Najdroższy Jezu, ukryty pod białą Przenajświętszej Hostii! Zachwycający to dar, iż możemy we wspólnocie wiary z Niepokalaną Maryją w Pierwszą Sobotę Nowego 2013 roku i we wspólnocie ze wszystkimi świętymi trwać z miłością przed Twoim Boskim Majestatem!** Choć wzrok nasz nie dostrzega Twoich miłujących oczu, choć nie dociera do naszych uszu słowo wypowiedane przez Twe usta, choć nie czujemy wonności Twoich szat, które Niepokalana Mama utkała dla Ciebie... (0:40)

P choć nie możemy odczuć bicia Twego kochającego serca tak, jak święty Jan na Ostatniej Wieczerzy (por. J 13,24), ani doświadczyć ciepła dotyku Twych dłoni, którymi tak szczerze błogosławiłeś Twym siostram i braciom... choć **w żaden sposób** nie ujawniasz swej obecności, to jednak dzięki Twojej łasce z głęboką czcią przyjmujemy od Kościoła zdumiewającą naukę o Twojej prawdziwej cielesnej obecności pod szatą Przenajświętszej Hostii: **wiemy, że Ty tu jesteś... wiemy, że Ty tu jesteś jak każdy człowiek... jesteś i**

kochasz swym ludzkim Sercem mocą Boga... (0:49)

- D** Święta Siostra Faustyna od Najświętszego Sakramentu zapisała w „Dzienniczku”:
1419 + Dziś adoracja nocna. Nie mogłam brać udziału w niej z powodu słabego zdrowia, jednak nim zasnęłam, łączyłam się z siostrami adorującymi. (...)
1420 Kiedy się pogrążyłam w modlitwie, zostałam w duchu przeniesiona do kaplicy i ujrzałam Pana Jezusa wystawionego w monstrancji; **na miejscu monstrancji widziałam chwalebne oblicze Pana i powiedział mi Pan: (0:37)**
- Z** *Co ty widzisz w rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę. O, jak bardzo mi jest miła ich wielka wiara. Widzisz, że choć na pozór nie ma we mnie śladu życia, to jednak w rzeczywistości ono jest w całej pełni i to w każdej Hostii zawarte; jednak **abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę. O, jak miła mi jest żywa wiara. (0:33)***
- B** **Wierzę, o Jezu ukryty pod osłoną Przenajświętszej Hostii, wierzę głęboko, że Ty jesteś tu ze mną nie tylko duchowo, ale i w ciele, to znaczy w ten sam fizyczny, cielesny, ludzki sposób**, jak byłeś w Ziemi Obiecanej dwa tysiące lat temu, kiedy począłeś się z Duchą Świętego w Niepokalanym Łonie Dziewicy Maryi, aby **jako człowiek**, jako jeden z nas, żyć dla chwały Ojca i **jako człowiek**, jako jeden z nas, umrzeć z miłości do Niego i do nas... **Jesteś tu tak, jak i my tu jesteśmy**: nie tylko duchowo, ale i fizycznie, cieleśnie w tym samym zgromadzeni Wieczerniku... jesteś tu jako Bóg, który jest człowiekiem, mężczyzną w wieku lat około 33... **(1:05)**
- P** Jesteś tu... pragniesz mojej miłości... **Czy miłuję Ciebie tak, jak Ty tego pragniesz?** Czy odpowiedzią na Twoją obecność dla mnie, na Twoją miłującą obecność, jest moja miłość do Ciebie...? Czy patrząc teraz na białą Hostię w monstrancji wiem, że w bieli Hostii utajony jest Ktoś, kto ma imię... kto ma najdroższe mi imię **Jezus...** to znaczy „**Bóg jest Zbawieniem**”, kto ma imię **Emmanuel...** to znaczy „**Z nami jest Bóg**”?... **(0:42)**

Pieśń: „Jezusa ukrytego...”

- D** **Wierzę, że jak pod osłoną Przenajświętszej Hostii**, którą widzę na ołtarzu w złotej monstrancji, ukryty jesteś Ty, o Jezu, tak samo jesteś i w tej Hostii, której już nie widzę, bo od chwili Komunii Świętej jest ukryta pod moim sercem... Pod moim sercem utajony jesteś Ty, który miłujesz... miłujesz mnie... miłujesz nas... Wiem, że pragniesz mnie miłować... i pragniesz miłowania mojego... **(0:36)**
- Z** Jezu, Boże Wszechpotężny, Tobie naprawdę zależy na mojej miłości? Wiem, że zależy, że na tym polega bezmiar Twojej miłości, iż chcesz, abym taką samą miłością Ciebie kochać potrafił! Ty naprawdę chcesz, abym ja do Ciebie, Boga, był podobny w miłowaniu! I wiem, że nie wymagasz ode mnie jakiegoś nadzwyczajnego wysiłku, wysiłku przekraczającego moje ludzkie możliwości...

B Jezu, Ty nie tyle chcesz, abym sama zaczęła wysilać się w zdobywanie miłości, co **abym nie wysilała się w stawianie oporu Duchowi Świętemu**, gdy **teraz** po Komunii Świętej On zstępuje i wiedzie mnie do większej zażyłości z Tobą! On, Duch Święty, **teraz**, w czasie modlitwy po Komunii Świętej, uzdalnia mnie do takiej miłości, jakiej Ty pragniesz ode mnie. On stopniowo doprowadzi mnie do głębokiego przeświadczenia, że Ty teraz tu jesteś tak samo, jak dwa tysiące lat temu w Ziemi Świętej... (0:44)

P Błogosławiony Ojciec Święty Jan Paweł II w Encyklice „*Dominum et Vivificantem*”, 55 ukazał, jak wielkiej wagi jest to, by „poznać i żywo odczuć wielkość owego napięcia oraz walki, jaka toczy się w człowieku pomiędzy **otwarcie** wobec działania **Ducha Świętego** a **oporem i sprzeciwem względem Niego**, względem Jego zbawczego daru. Te przeciwstawne czynniki czy bieguny to od strony człowieka jego ograniczoność i grzeszność – newralgiczne punkty jego rzeczywistości psychologicznej i etycznej, a od strony Boga – tajemnica Daru: owo nieustanne udzielanie się życia Bożego w Duchu Świętym. **Kto zwycięży? Ten, kto potrafi przyjąć Dar**”. (1:10)

Pieśń: „Jezu w Hostii utajony”

D **Przyjąć Dar... – oto zadanie jasno postawione!** Czy zatem, o Jezu, już wiem, co warto czynić, gdy Ty, Bóg, przychodzisz, by chleb przemienić w Ciało, wino w Krew, a czas zwyczajny w nadzwyczajny? Czy wiem, jaki Dar otrzymałem, przed kilkunastu minutami przystępując do Komunii Świętej? (0:35)

Z Wierzę, Jezu, że Twoja obecność pod osłoną Przenajświętszej Hostii, Twoja sakramentalna obecność, jest wyjątkowa. Co znaczy dla mnie „wyjątkowa obecność”? Wierzę, że choć łaskami swymi obdarzasz mnie nieustannie, a zwłaszcza w czasie każdej modlitwy, jednak szczególnie obficie poprzez sakramenty, a zwłaszcza poprzez Najświętszy Sakrament. Wierzę, że w czasie Mszy Świętej łask udzielasz najobficiej, udzielasz łask największych. (0:47)

B Co więcej: **Wierzę, że zjednoczenie miłości, jakiego dostępuję w czasie Komunii Świętej, jest największym Twoim darem... Wierzę i ze wzruszeniem dziękuję za ten największy dar – zjednoczenia w Komunii Świętej.** (0:23)

P Jezu! Przychodząc do mnie w Komunii Świętej, Ty, Bóg i Człowiek w jednej Osobie, z miłością spragnioną wzajemności stawiasz mi pytanie: czy rozpoznajesz szczególną wagę chwil, płynących od momentu przyjęcia Mnie pod postaciami Świętej Hostii? To znaczy: czy pod bielą Hostii, jej kształtem, zapachem, smakiem... widzisz twojego Pana i Oblubieńca? Czy widzisz Mnie, Jezusa..., czy jesteś obdarzony duchowym widzeniem Niewidzialnego Boga, który dla ciebie stał się cierpiącym Sługą Jahwe, Człowiekiem odrzuconym przez swoich? Czy wiesz, że Ja tu naprawdę jestem w moim poranionym ciele?..., że jestem **cieleśnie tak samo jak ty...**, że jestem tuż obok ciebie, bardzo blisko ciebie... że jestem dla ciebie... z miłością do ciebie?... (1:25)

- D** **Pytasz mnie, Jezu**, czy w Komunii Świętej dostrzegam **czas nadzwyczajny**, czas płonący ogromem Twojej miłości... czy cenię ten czas nadzwyczajny, ukryty pod zwyczajnie płynącymi sekundami zegarem mierzonego czasu... czy dostrzegam, że czas Komunii Świętej jest czasem naszego miłowania... (0:34)
- Z** **Pytasz mnie, Jezu**: Czy masz dobry wzrok i czy Twoje serce ma dar dobroci dla Mnie – ten dar, którego Serce Moje jest spragnione? Czy po zakończeniu Mszy Świętej masz dla mnie czas... czas naszego spotkania w sakramentalnym zjednoczeniu... sam na sam... czas oblubieńczego miłowania... czy masz dla mnie czas-miłość, której jestem spragniony... (0:46)